

Sygn. akt IV Ca 2843/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2020 r.

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym: Przewodniczący - sędzia Michał Marcysiak

Protokolant – Elwira Stolarska

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2020 w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Delikatesy Centrum Spółki z o.o. z siedzibą w Komornikach

przeciwko Królewskiej Fundacji (...) z siedzibą w N.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w (...) z dnia 9 października 2019 r. sygn. I C 821/18

oddala apelację.

Sygn. akt IV Ca 2843/19

UZASADNIENIE

Apelacja jest bezzasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zgromadzonych dowodów. W szczególności trafnie stwierdził, że treść zeznań świadka D. M. nie dawała podstaw do poczynienia ustalenia, że był on w jakikolwiek sposób uprawniony do reprezentowania pozwanej Fundacji, w tym zaciągania w jej imieniu zobowiązań.

Podzielając to stanowisko, dodać trzeba, w kontekście podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 230 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., że prowadząc sprawy Oddziału Terenowego pozwanej Fundacji w P., D. M. bez wątpienia dysponował ustnym upoważnieniem prezesa Fundacji. Zeznania te nie dawały jednak podstaw do stwierdzenia, że upoważnienie to wykraczało poza prowadzenie spraw Oddziału Terenowego Fundacji, a w szczególności, że rozciągało się na reprezentację Fundacji. Większość pytań zadawana świadkowi przez pełnomocnika powoda i Przewodniczącego, które zmierzały do ustalenia zakresu tego upoważnienia, była dla świadka niezrozumiała. W szczególności nie wyjaśniono świadkowi pojęcia reprezentacji (mimo że pojęcie to zostało użyte w pytaniach pełnomocnika powoda) i różnicy między prowadzeniem spraw fundacji, a jej reprezentacją. W związku z tym nie dziwi, że świadek odpowiadał twierdząco na pytania o to, czy jako prezes oddziału terenowego Fundacji działał na podstawie upoważnienia lub pełnomocnictwa udzielonego przez Prezesa pozwanej Fundacji. Brak jednak podstaw, aby w oparciu o depozycje D. M. kategorycznie stwierdzić, że dysponował on także pełnomocnictwem do reprezentowania Fundacji. Takiej ocenie zeznań świadka sprzeciwia się nie tylko niewyjaśnienie świadkowi różnicy między prowadzeniem spraw fundacji i jej reprezentacją, ale wyraźnie dostrzegalna trudność w zrozumieniu przez świadka większości kierowanych do niego pytań.

Jednak pod koniec przesłuchania padło ze strony Przewodniczącego wyraźne i jasno zadane pytanie, zmierzające do ustalenia zakresu upoważnienia, na które już uprzednio powoływał się świadek, tj. do ustalenia, czy upoważnienie to obejmowało „dokonywanie zakupów w imieniu Fundacji” (00:19:25). Na pytanie to świadek udzielił odpowiedzi, że z tego co dowiedział się od asystentki prezesa Fundacji, to „jeśli coś robimy to każdy oddział odpowiada za siebie”. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób traktować tej odpowiedzi jako wskazującej na chociażby dorozumiane udzielenie D. M. upoważnienia do reprezentowania Fundacji, w tym zaciągania zobowiązań finansowych. Wypowiedź ta sugeruje raczej, że każda z osób prowadzących oddział może działać jedynie w imieniu własnym i na własny rachunek. Warto odnotować, że po tej odpowiedzi świadka pełnomocnik powoda zadał następujące pytanie: „Przed chwilą Pan zeznał pod przysięgą, że takie pełnomocnictwo zostało Panu udzielone ustnie przez Pana Prezesa B. T.?” Na co świadek odpowiedział (...), lecz dalszą część odpowiedzi świadka pełnomocnik powoda próbował w sposób absolutnie niedopuszczalny zagłuszyć lub spowodować, by świadek jej nie dokończył, pięciokrotnie powtarzając „Dziękuję”, a na koniec „To już więcej niż trzeba”. Świadek mimo to dokończył swoją odpowiedź i powiedział „do robienia projektów”.

Co także istotne, z dalszych zeznań świadka wynika, że nie powoływał się on nawet na żadne upoważnienie dokonując zakupów w powodowej spółce, mówił tylko, że „jest oddział otwarty”, a przedstawiciele powodowej spółki mieli sprawdzać treść wpisów dotyczących pozwanej Fundacji w Krajowym Rejestrze Sądowym. Na koniec przesłuchania świadek dopytywał natomiast, czy będzie miał tę należność rozłożoną na raty. Co więcej, gdy Przewodniczący wcześniej zadał świadkowi proste i jasno wysłowne pytanie: „Kto zobowiązywał się do zapłaty za towary, czy Pan zobowiązywał się do zapłaty, czy Fundacja, czy Oddział?”, świadek udzielił kategorycznej odpowiedzi: (...) (00:16:25).

Jak zatem widać treść zeznań świadka D. M. nie dawała żadnych podstaw do ustalenia, że miał on pełnomocnictwo do reprezentowania pozwanej Fundacji. W pełni trafne są wobec tego ustalenia Sądu Rejonowego, w myśl których upoważnienie, w oparciu o które działał D. M., nie obejmowało zaciągania zobowiązań w imieniu pozwanej Fundacji. Zeznania D. M. prowadzą wręcz do wniosku, że świadek czuje się osobiście odpowiedzialny za spłatę zaciągniętego długu i ma przekonanie, że to on sam zaciągnął go we własnym imieniu.

Zeznania K. J. były natomiast nieprzydatne do poczynienia ustaleń, czy D. M. dysponował upoważnieniem do reprezentowania pozwanej spółki. (...) tej świadek bowiem nie miał. Potwierdził jedynie bezsporną okoliczność, że D. M. podawał się za przedstawiciela pozwanej Fundacji, posługiwał się pieczęcią Oddziału Terenowego pozwanej Fundacji w P. i prosił o wystawienie faktur na tenże Oddział. W związku z tym bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie w jakim odnosi się do oceny dowodu z zeznań tego świadka.

Skoro zatem Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędów dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, w szczególności zaś nie naruszył przy ocenie materiału dowodowego art. 233 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy w pełni aprobuje te ustalenia i przyjmuje je za własne. W świetle ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego powództwo prawidłowo zostało oddalone, a zarzuty naruszenia prawa materialnego należy uznać za bezzasadne. Przede wszystkim Sąd Rejonowy nie wyraził w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oceny, że pełnomocnictwo nie może zostać udzielone także w sposób dorozumiany, w związku z czym nie może być mowy o naruszeniu przez Sąd Rejonowy art. 60 k.c. Sąd Rejonowy ustalił bowiem zakres upoważnienia, w oparciu o które działał D. M. i stwierdził, że nie obejmowało ono uprawnienia do reprezentowania pozwanej Fundacji. Ustalenie to, jak wyżej wskazano, było całkowicie prawidłowe. Sąd Rejonowy prawidłowo przywołał także art. 103 § 1 k.c. Przepis ten określa skutek działania przez pełnomocnika bez umocowania, który sprowadza się do bezskuteczności umowy po odmowie jej potwierdzenia przez osobę, w imieniu której rzekomy pełnomocnik działał. Taka odmowa wynika chociażby ze stanowiska procesowego zajętego w niniejszej sprawie przez stronę pozwaną.

Na marginesie warto zauważyć, że nawet gdyby strona powodowa zdołała wykazać, że D. M. był, jako pełnomocnik, uprawniony do reprezentowania pozwanej Fundacji, to z uwagi na obowiązujące w tej Fundacji zasady reprezentacji, nie mógłby reprezentować jej samodzielnie. Jak wynika bowiem z § 29 Statutu Królewskiej Fundacji (...) złożonego do akt sprawy (k.46 – 54), do reprezentowania Fundacji upoważniony jest Prezes Zarządu samodzielnie, dwóch członków Zarządu łącznie, lub członek Zarządu i pełnomocnik działający w ramach umocowania łącznie. Postanowienie to figuruje także w odpowiednim rejestrze Krajowego Rejestru Sądowego, do którego wpisana jest pozwana Fundacja i to

od daty zarejestrowania Fundacji, co miało miejsce w 2005 r. W związku z tym skuteczne zaciągnięcie jakiegokolwiek zobowiązania przez Fundację nie jest możliwe w wyniku samodzielnego działania pełnomocnika, chociażby nawet w zakres jego umocowania wchodziło uprawnienie do reprezentowania Fundacji. Jak stanowi natomiast art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jednolity Dz.U. z 2019 r. poz. 1500) nikt nie może zasłaniać się nieznajomością ogłoszonych wpisów. Przedstawiciele powodowej spółki powinni zatem byli wiedzieć, że nawet gdyby D. M. był uprawniony do reprezentowania pozwanej Fundacji, to i tak nie mógłby czynić tego samodzielnie, a w każdym zaś razie powodowa spółka nie może powoływać się względem pozwanej Fundacji na nieznajomość tego wpisu.

Wobec wskazania przez pełnomocnika powoda w piśmie z dnia 24 sierpnia 2020 r. na celowość zawieszenia niniejszego postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., wyjaśnić należy, że Sąd Okręgowy nie dostrzegł, aby potrzeba zawieszenia postępowania istotnie zachodziła. W ocenie Sądu Okręgowego, ewentualne ustalenie na drodze karnej, że D. M. popełnił przestępstwo oszustwa (art. 286 § 1 k.k.) na szkodę pozwanej Fundacji lub fałszerstwa pełnomocnictwa do działania w jej imieniu (art. 270 § 1 k.k.), w żaden sposób nie wywarłoby wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, skoro i tak zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do uznania, że D. M. był uprawniony do reprezentowania pozwanej Fundacji, a w szczególności do reprezentowania jej samodzielnie. Jeśli natomiast D. M. nie zostałby skazany wyrokiem karnym za zarzucane mu przez pozwaną Fundację przestępstwa, to ustalenia poczynione w postępowaniu karnym, w tym ustalenia ewentualnego postanowienia umarzającego postępowanie karne lub wyroku uniewinniającego, w żaden sposób nie byłyby wiążące dla sądu cywilnego. Zgodnie z art. 11 k.p.c. jedynie ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. W konsekwencji zbędne było również zwracanie się do Prokuratury Rejonowej w Prudniku o udzielenie informacji, czy toczy lub toczyło się postępowanie karne z zawiadomienia złożonego przez B. T. – prezesa pozwanej Fundacji, w związku z czynnościami D. M..

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację.

ZARZĄDZENIE

1. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć (...)
2. proszę wszyć do akt, za pismem strony pozwanej z dnia 28 maja 2020, odpis zawiadomienia z dnia 26 czerwca 2019 r. znajdujący się w obwolutie akt, stanowiący załącznik tego pisma.

W., dnia 13 października 2020 r.